Cena egzemplarza 15 groszy

Dziś 8 stron

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 230. | Chełmża, niedziela, dnia 6-go października 1929 r. | Rok II.

Dział urzędowy powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz Pow. Augustyn Weiss).

Obwieszczenie.

Pismem z dnia 5. II. 29 r. Nr. IV. D. — 2077/29 udzielił p. Wojewoda Pomorski Towarzystwu Prop. Bud. Dróg i Budowli Wodnych w Polsce z siedzibą w Warszawie zezwolenia na urządzenie zbiórki przez sprzedaż i kolportowanie wydawnictw Towarzystwa oraz akwizycję członków, zezwolenie to ważne jest do 31 grudnia 1929 r.

Wymienione Towarzystwo zwróciło się o poparcie akcji jego podczas „Lotnego Tygodnia Propagandy", który odbędzie się od 1-go do 7-go grudnia br.

Program tygodnia obejmuje organizowanie w ważniejszych ośrodkach przemysłowo-gospodarczych Województwa zebrań przy udziale miejscowych organów i władz komunalnych i instytucyj społeczno-gospodarczych w celu rozbudzenia zainteresowania się rozwojem dróg wodnych i warunków żeglugi.

Przedmiotem zjazdów i obrad będzie wysłuchanie referatów miejscowych sił fachowych, obejrzenia na miejscu zakładów przemysłowych i urządzeń żeglugowych oraz akwizacja członków.

Z uwagi na pożyteczne cele Towarzystwa Propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych zechcą Panowie Burmistrzowie, Wójtowie, Sołtysi i Przeł. Obsz. dw. udzielić osobom działającym w jego imieniu w miarę możności poparcia i pobudzić zainteresowanie się poruszonemi przez Towarzystwo zagadnieniami instytucyj zamorządowych i gospodarczych.

Toruń, dnia 5 października 1929 r.

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

III. H. B. 41.

Obwieszczenie.

Wobec zniesienia ograniczeń przemiałowych pszenicy rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 14. VI. br. (Dz. U. R. P. nr. 43 poz. 361) uchylił Pan Wojewoda pismem z dnia 23. IX. br. Nr. IV. L. 13087/29 swoje rozporządzenie z dnia 31. I. br. Nr. IV. L. 1541/29 „o obowiązku zgłaszania przez młyny, składy hurtowe oraz detalistów zapasów mąki przennej" ogłoszone w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 15. II. br. Nr. 8 poz. 52.

Panowie Burmistrzowie i Wójci podadzą powyższe do wiadomości zainteresowanych.

Toruń, dnia 5 października 1929.

Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

Jeszcze dziś, zapisz się za członka L. O. P. P.

Obwieszczenie.

Dekretem z dnia 12 IX 29 r. zezwolił Pan Wojewoda Bractwu Strzeleckiemu w Wąbrzeźnie zgodne z zezwoleniem Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej z dnia 23 lipca 1929 r. l. dz. 8320/29 na urządzenie zbiórki publicznej przez sprzedawanie losów loterji fantowej u mieszkańców Województwa Pomorskiego w czasie od 15. września do 31. grudnia 1929 r. na rzecz stadjonu i parku dla P. W. i F. W.

Toruń, dnia 5. października 1929 r.

Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz

Obwieszczenie.

Dekretem z dnia 12. IX. 29 r. zezwolił Pan Wojewoda Komitetowi Budowy Kościoła przy Parafji Wojskowej w Inowrocławiu urządzenie zbiórki publicznej przez sprzedawanie cegiełek fundatorskich na obszarze Województwa Pomorskiego w czasie od 1 października do 31 grudnia 1929 r. na rzecz budowy kościoła garnizonowego w Inowrocławiu.

Zbierający winni mieć listy ze stronami numerowanemi liczbą bieżącą, zaopatrzoną pieczęcią urzędową miejscowej władzy policyjnej (wójta burmistrza), która poświadcza jednocześnie ilość stron.

Każdemu ofiarodawcy należy listę przedłożyć celem zapisania wysokości złożonej ofiary i pokwitowania własnoręcznym podpisem.

Toruń, dnia 5 października 1929 r.

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

Hrabia Roger Raczyński — wojewodą poznańskim.

Warszawa, 5. 10. Wojewodą poznańskim mianowany został Roger hr. Raczyński z Rogalina. Raczyński przyjęty został wczoraj przez premjera Świtalskiego i odbył konferencję z ministrem Składkowskim.

* * *

Roger Raczyński urodził się 1891 r. w Rogalinie (w pow. śremskim), ukończył gimnazjum św. Anny w Krakowie, wydział prawny uniwersytetu Jagiellońskiego i wydział agrarny w Lipsku. Po wojnie brał udział w konferencji pokojowej w Paryżu, następnie był sekretarzem poselstwa w Rzymie. Wystąpiwszy ze służby państwowej, osiadł jako ziemianin w Rogalinie. W ostatnim czasie był sekretarzem Komitetu Zachowawczego.

„Obiecanki, cacanki — a głupiemu radość".

Lud polski zawarł wielowiekowe doświadczenie w nieraz niezwykle trafnych przysłowiach. Dużo mądrości mieści się i w tem, które użyliśmy jako tytuł niniejszego artykułu.

Wszędzie tam, gdzie panuje ustrój „demokratyczny", szafuje się obietnicami dla zdobycia głosów; w niewielu jednak krajach szafuje się obietnicami tak hojnie, jak w Polsce.

W każdym okresie przedwyborczym obywatel czuje się jakby u progu raju. Obiecują mu wszystko to, czego pragnie, a nawet więcej: istne złote góry.

Tylko, że coraz mniej naiwnych, którzyby tym obietnicom zawierzyli. Wyborca zmądrzał i już wie, co sądzić o obietnicach przedwyborczych. Na lep obietnic nie pójdzie.

Byłoby to, doprawdy, niemądre, gdyby wyborca chełmżyński poważnie traktował szumne obietnice niektórych stronnictw. Po pierwsze, już w dzień po wyborach zapomną one o swoich obietnicach, po drugie — gdyby nawet miały zamiar je wypełnić, nie będą w możności to uczynić, bowiem, jeżeli nie zdobędą absolutnej większości w Radzie Miejskiej, mogą przeprowadzić swoje postulaty tylko przy pomocy innych grup, jeżeli zaś tej pomocy nie uzyskają, nie przeprowadzą nic.

Dlatego też Narodowa lista Pracy Społecznej ubiegając się o głosy wyborców dla swej listy w sposób uczciwy, **nie szafuje obietnicami**, nie okłamuje wyborców, mówiąc, że zrobi to i to. Natomiast obiecuje jedno tylko: **że będzie broniła jak najusilniej interesów wszystkich stanów w Radzie Miejskiej i dbać o dobro miasta.**

Tej obietnicy Narodowa lista Pracy Społecznej wiernie dotrzyma. A jeżeli mieszczaństwo polskie Chełmży spełni swój obowiązek, przedstawicielstwo wszystkich stanów w Radzie będzie dość silne, żeby móc dokonać roboty twórczej, pożytecznej i prawdziwie owocnej — i dla miasta i dla ogółu obywateli.

Pamiętajcie wyborcy: Kto obiecuje więcej niż dać może, wogóle nie ma zamiaru dotrzymać obietnicy. Na zaufanie zasługuje ten, co obiecuje mało, ale rzeczy możliwe do zrobienia.

Wyborca **naiwny zawierzy obiecankom**. Wyborca **mądry, dbały o interes miasta i swój**, głos odda na nr. **4**

Z kraju.

Nowy preliminarz budżetowy.

Ogólna cyfra budżetu na rok 1930/31 wynosi dwa miljardy 940 miljonów złotych. Preliminarz budżetowy wpłynie do Rady Ministrów w najbliższych dniach i na najbliższem posiedzeniu Rada rozpocznie rozpatrywanie tego preliminarza.

Pogłoski o olbrzymiej dywidendzie Banku Polskiego.

Z Warszawy donoszą: W kołach giełdowych krążą wprost fantastyczne pogłoski o dywidendzie jaką ma wypłacić z końcem roku Bank Polski posiadaczom akcyj tego banku. Oblicza się dywidendę brutto na 20 proc. Po obliczeniu różnych kwot, prawdopodobnie wypłacone będzie 12 proc.

Tak wysoka dywidenda Banku emisyjnego nigdy jesze nie była notowana i dowodzi, że Bank Polski coraz bardziej się rozwija i że oblicza zbyt drogo za manipulacje, dokonywane przez ten Bank.

Polska otrzyma 3/4 majątku instytucyj ubezpieczeniowych na Górnym Śląsku.

W dniu 26 września br. zakończyły się w Genewie obrady komisji z artykułu 312 traktatu wersalskiego, mającej na celu opracowanie w sprawie rozrachunków polsko-niemieckich w zakresie górnośląskiego ubezpieczenia górniczego i zalecenia Rady Ligi Narodów. W pracach komisji wzięli udział z ramienia rządu polskiego dyr. Horowitz jako członek komisji i prof. Sułkowski, jako jego zastępca, radca ministerjalny dr. Fiszlewitz z ramienia ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz dyrektorzy Piętak i Okołowicz i inspektor Bacik z ramienia zainteresowanych górnośląskich instytucyj ubezpieczeniowych.

Komi. większ. głosów wybrała trzech członków niezależnych wyznaczonychprzez Radę administracyjną M. B. P., t. j. sen. Abiatego, prezydenta Lindstaedta i prof. Mosera oraz członka polskiego, przy wstrzymaniu się od głosu członka niemieckiego, uchwaliła zalecenie, przyznając Polsce nieruchomości b. niemieckich instytucyj ubezpieczeniowych, położonych w Polsce o wartości książkowej około 12 milj. marek, oraz półtora miljona marek złotych w gotówce.

Ponadto przyznano Polsce wartości hipoteczne oraz wartości skryptów dłużnych oraz zdeponowane w Szwajcarji papiery wartościowe wartości około 5 milj. marek zł., co stanowi trzy czwarte objektów wartościowych dawnej niemieckiej instytucji ubezpieczenia górniczego na Górnym Śląsku.

Parcelacja rolna ne Śląsku.

Parcelacja rolna na Śląsku czyni coraz większe postępy. W r. 1925 rozparcelowano zaledwie 60 ha., w r. 1926 — 50., natomiast w r. 1927 — 3,127 ha., w r. 1928 — 4.156 ha., w r. 1929 zaś plan parcelacyjny przewidywał rozparcelowanie 5,156 ha.

Powstanie antysowieckie na Dalekim Wschodzie.

Nowe walki graniczne z Chinami.

Ryga, 5. 10. Według komunikatu dowództwa armji czerwonej na Dalekim Wschodzie oddziały „białe" złożone z b. oficerów carskich zdołały wzniecić w okr. Ussurijskim i Amurskim powstanie ludności przeciwko Sowietom, demoralizując armję czerwoną. Dowódcy armji czerwonej, Blücherowi polecono wysiedlić z pogranicza chińskiego wszystkich podejrzanych włościan.

W Chabarowsku rozstrzelono oficera sowieckiego Miedwiedjewa, oskarżonego o zdradę tajemnic wojskowych i dostarczenie sztabowi chińskiemu planu dyzlokacji wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie.

Moskwa, 5. 10. Z Czyty donoszą, że wojska chińskie pod ochroną ognia artyleryjskiego przeszły granicę sowiecką w pobliżu fortu Nr. 86 i zaatakowały sowieckie oddziały graniczne. Po obu stronach są zabici i ranni.

Od 2-ch dni trwają dalsze walki artyleryjskie w pobliżu stacji Macewskaja.

Berlin w żałobie.

Berlin, 4. 10. Wiadomość o śmierci min. Stresemanna dopiero w późnych godzinach rannych obiegła miasto, budząc wszędzie żal i współczucie. Na gmachach rządowych flagi obniżone zostały do połowy masztu. Prezydentowi Hindenburgowi, bawiącemu na urlopie wypoczynkowym, w Schorfheide, zakomunikowano niezwłocznie o śmierci min. Stresemanna. Rząd, w razie zgody małżonki zmarłego, urządzi min. Stresemannowi pogrzeb na koszt skarbu Rzeszy.

Żałobne posiedzenie Reichstagu.

Berlin, 4. 10. Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Reichstagu wyznaczone na godz. 10 rano, zostało otwarte z powodu zgonu min. Stresemanna z opóźnieniem, jako posiedzenie żałobne.

Na ławach rządowych zasiadł kanclerz i obecni w Berlinie min. Rzeszy. Na okrytym kirem fotelu ministerjalnym i na krześle poselskim, zmarłego min. Stresemanna złożono kwiaty. Posłowie komunistyczni ostentacyjnie nie zjawili się na sali.

Po krótkiem zagajeniu wiceprezydenta Reichstagu, zabrał głos Marks, wyrażając imieniem rządu Rzeszy głęboki żal z powodu straty, jaką poniosły Niemcy przez zgon min. Stresemanna.

Kto będzie następcą Stresemanna?

Wieden, 4. 10. Wiadomość o zgonie min. Stresemanna wywołała tu silne wrażenie. Jako następcę Stresemanna wymieniają tu przywódcę centrum posła z Trewiru ks. prałata Haasa. Możliwem jest jednak, że stanowisko ministra spraw zagranicznych Rzeszy obejmie jeden z dyplomatów Schubet lub v. Hoesch.

Polityka Stresemanna będzie w każdym razie kontynuowana przez jego zastępcę.

Kondolencja.

Warszawa, 4. 10. Min. Zalewski z powody śmierci min. spraw zagranicznych Stresemanna, przesłał następujące depesze kondolencyjne:

Do J. E. Müllera kanclerza Rzeszy Berlin.

Pragnę wyrazić W. E. najgłębsze kondolencje w imieniu Rządu polskiego z powodu wielkiej straty, jaką poniosły Niemcy przez zgon min. Stresemanna, jednego ze swych najwybitniejszych mężów stanu.

(—) Zalewski.

Do J. E. Gustawowej Stresemannowej.

Głęboko dotknięty okrutną żałobą, jaką panią spotkała, proszę o przyjęcie moich najgłębszych kondolencyj.

(—) Zalewski.

Pogrzeb Stresemanna na koszt państwa.

Berlin, 5. 10. Gabinet Rzeszy na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił urządzić pogrzeb zmarłego min. Stresemanna na koszt państwa.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych. Wedle ustalonego w ogólnym zarysie pogramu uroczystości żałobnych trumna ze zwłokami zmarłego przeniesiona będzie w sobotę wieczorem do Reichstagu, gdzie umieszczona zostanie w dużej sali obrad na katafalku ustawionym w pobliżu trybuny prezydjalnej. W uroczystościach oficjalnych weźmie udział prezydent Hindenburg, który jutro wraca do Berlina.

Przemówienie pożegnalne nad trumną wygłosić ma b. kanclarz Marks. Z Reichstagu kondukt żałobny wyruszy na cmentarz Luisenstadt, gdzie trumna złożona będzie w grobowcu rodzinnym.

Poincé posiada sympatje całej ludności Francji.

Paryż. „Journal des Debats" donosi, iż życzenia, uchwalone dla Poincarego przez wszystkie prowincje, a dotyczące nie tylko powrotu do zdrowia, lecz także powrotu do władzy odpowiadają niewątpliwie uczuciom całego kraju. Obecnie prowadzona jest dyskusja nad sprawą większości w izbie. Niewątpliwem jest, iż większość, jaka utworzyła się dookoła Poincarego nie ulegnie zmianie.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (114

— Może pojutrze, a może nawet jutro, Do widzenia.

Starzec na pożegnanie ucałował rękę Marty. Wsiadła czemprędzej do dorożki i natychmiast pojechała do Paryża.

Oktawjusz został w domu; czekał na nią, dotrzymując obietnicy.

Marta wpadła do pokoju i zamknęła drzwi starannie.

— Gdzie służąca?

— W Paryżu.

— To dobrze.

— Co się stało? Czy co złego?

— Okropność!

— Do licha, co takiego?

— Ta.. Magdalena.., już nie jest w stanie. Zaklął strasliwie. Marta mówiła dalej:

— To przeklęta sprawa! Przepadł najlepszy atut w naszej grze! Stary jest uszczęśliwiony, Ma się rozumieć na nowo ubóstwia wnuczkę. Zawiadomił mię o swej radości, chcąc, abym ją podzielała.

— Jak się stało?

— Zapewne z twojej winy! To zejście jej ze schodów po widzeniu się tobą tak jej dopomogło! Jak oni się teraz wszyscy cieszą! Jak chorzy, po przebyciu tyfusu lub cholery, uważają życie za piękne, rodzinę za podziwu godną! Gotowi są pociągnąć do odpowiedzialności sądowej tych zuchwalców, co się odważyli rzucić cień na dziewicze czoło wdowy.

— Niech djabli porwą! — krzyknął Oktawjusz.

— I teraz co czynić? Czekać?

— Czekać? — zaśmiał się szyderczo Oktawjusz. — Już w Wersalu czekałem i skończyło się na tem, że dwunastu oficerów odwróciło się do mnie tyłem. Czekać? Nigdy! Słuchaj mam myśl!

— Mów!

— Przedewszystkiem siadaj! Albo idź się przebrać, a ja tymczasem zastanowię się nad moim pomysłem. Zdaje mi się, że można będzie wszystko naprawić.

— Dalby Bóg!

— Więc idź! Gdy przyjdziesz przedstawię ci swój plan.

Marta wyszła. Oktawjusz podparł głowę obydwoma rękami i zamyślił się głęboko. Podniósł głowę dopiero, gdy Marta powróciła.

— Siadaj, moja droga. Nie zimno ci?

— Nie wiem... mniejsza o to. Mów prędzej.

Wyciągnęła przed kominkiem drobne nóżki i różowe łapki.

— Słuchaj więc. Trzeba użyć tego, co ludzie nazywają szantażem. Postaramy się o umieszczenie w jakiem piśmie artykuliku, oskarżającego rodzinę pułkownika o coś innego i trzeba przytoczyć takie szczegóły, które każą wierzyć w prawdę wiadomości. To sprawi straszny skandal!

— Brawo! — przerwała Marta — Doskonale! Tak, trzeba koniecznie to zrobić! Zawcześnie tryumfowali. Przecież cały Wersal zna przygodę panienki. Sprawa wytoczy się przed sądy. Tak, to doskonała myśl!

Oktawjusz zasiadł do pióra i sięgnął po papier i pióro.

— Daj mi trzy minuty czasu.

Pisał, kreślił, poprawiał, wreszcie począł czytać głośno artykuł, przeznaczony do pisma.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Toruń. (Zagadkowe ślady krwi). W ub. czwartek 3 bm. do pociągu osobowego, idącego do Torunia, wsiadło w Aleksandrowie do przedziału III. kl. 2-ch mężczyzn. Zauważył ich w momencie wsiadania konduktor, który, gdy na st. Otłoczyn przyszedł do tego przedziału w celu skontrolowania biletów znalazł przedział pusty, zaś na podłodze były ślady krwi, które widocznie ktoś chciał zatrzeć nogą. Krwią również zawalane były stopnie z drugiej strony wagonu. Zagadkowych podróżnych nie znaleziono ani śladu. Policja prowadzi dochodzenie, czy ma się tu do czynienia ze zbrodnią, czy też ze zwyczajną bójką.

— **Propagowanie idei oszczędności wśród młodzieży szkolnej.** W związku z przypadającym w dn. 31 bm. międzynarodowym dniem oszczędności, P.K.O. przygotowuje szeroką akcję propagandową idei oszczędności. M. in. w celu zachęcenia młodzieży szkolnej do systematycznej oszczędności przeprowadza P.K.O. w porozumieniu z min. W.R. i O.P. akcję polegającą na premjowaniu pieniężnem tych uczniów, właściciele książeczek oszczędnościowych P.K.O., którzy przy systematycznem składaniu oszczędności w P.K.O. wykażą się jak największą ilością wypłat na te książeczki, a najmniejszą ilością dokonanych z nich wypłat.

Należy podkreślić, że momentem decydującym przy nagradzaniu uczni będzie nie wysokość zaoszczędzonej kwoty, lecz wyłącznie ciągłość i systematyczność wkładów.

Królów Las, pow. starogardzki. (Pożar). W ub. poniedziałek o godz. 3-ej po południu wybuchł w zagrodzie wdowy p. Kołodziejskiej pożar, który niebawem zniszczył stodołę z tegorocznem żniwem, sprzętami rolniczemi i bryczką wyjazdową. Szkody wynoszą około 20 tysięcy złotych.

Tuchola. (Wybryk łobuzerski). Jeden z miejscowych stróżów nocnych w ubiegłych dniach zauważył trzech drabów, z których jeden dopuścił się złamania drzewa przydrożnego przy ul. Młyńskiej. Zauważywszy to, ów stróż udał się w pogoń za owymi opryszkami. Podczas ścigania ich, jeden oddał w kierunku nacierającego stróża kilka strzałów. Za owymi opryszkami zostało wszczęte dochodzenie.

Tczew. (Rozwydrzenie wśród wyrostków). Kilku rozwydrzonych wyrostków obrzuciło onegdaj kamieniami przejeżdżający o godz. 7.33 wieczorem pociąg, wybijając szybę.

Gdynia. (Postrzelony). Wskutek nieostrożności w obchodzeniu się z bronią palną postrzelony został niej. Józef Jakubowski, zam. w Gdyni, Szosa Gdańska 66.

Ofiarę wypadku w stanie ciężkim odwieziono do Wejherowa, gdzie walczy ze śmiercią.

Wyświetleniem tej sprawy zajął się komisarjat policji państwowej.

Kradzieże. Stażnikowi granicznemu Wardt Stefanowi zam. w willi „Engling" na Kamiennej Górze nieznany sprawca skradł 1 browning służbowy i zegarek srebrny.

Celbowo, pow. morski. (Krwawe dożynki). Podczas dożynków na majętności Celbowo z soboty na niedzielę doszło do bójki pomiędzy robotnikami sezonowymi, podczas której robotnik Szymański został strasznie pokaleczony. Otrzymał on rzekomo od robotnika Szelugi Wacława cięcie nożem powyżej serca. Szymańskiego tej samej nocy w stanie niebezpiecznym przewieziono do szpitala w Pucku.

Bójka miała powstać na tle dawniejszych porachunków osobistych.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przemysł cukrowniczy.

W miesiącu sierpniu sytuacja na rynku krajowym wykazała pewną poprawę. Spożycie wewnętrzne w lipcu rb. wyniosło 37.766 ton wobec 35.848 ton w r. ub. Ponieważ przy ustalaniu ilości cukru przeznaczonej na rynek krajowy liczono się z przyrostem spożycia o około 10%, przeto prawdopodobnie pozostaną w cukrowniach z końcem kampanji pewne zapasy cukru niesprzedanego. Przewidywania na nową kampanję są pomyślne. Stan buraków jest zadawalniający, natomiast zawartość cukru wynosząca ostatnio przeciętnie 14,85% znajduje się poniżej cyfry zeszłorocznej z tego samego okresu w wysokości 15.14%. W porównaniu z. r. ub. przewidziana jest wzmożona produkcja cukru. Jednak wobec zniżki cen cukru na rynkach zagranicznych i małego spożycia wewnętrznego istnieje obawa, że produkcja będzie się odbywała na skład.

Brak miodu.

Silne mrozy tegorocznej zimy poczyniły znaczne spustoszenie w naszych pasiekach. Szczególniej w tych okolicach, gdzie zazwyczaj mało zabezpieczają ule na jesieni, straty są bardzo duże i wiele rojów wyginęło całkowicie. Te zaś, które pozostały, miały utrudnioną pracę z powodu opóźnienia lata. Teraz więc daje się dość dotkliwie odczuwać na rynkach brak miodu, szczególniej zaś specjalnych jego gatunków. Niema więc prawie zupełnie miodu, akacjowego, gdyż drzewa te częściowo wymarzły, lub kwitły skąpo, a w niektórych miejscowościach wcale. Dostawa zaś innych gatunków, szczególniej na rynek stolicy, jest nikła i nie pokrywa zapotrzebowania. W Lublinie tylko daje się zauważyć względna obfitość podaży miodu, gdyż w okręgu tym, pasieki najmniej ucierpiały. W innych zaś miastach sytuacja przedstawia się podobnie jak w stolicy.

Wygrany proces o 1,800.000 dolarów.

W tych dniach ostatecznie sfinalizowano rokowania między amerykańskiem Towarzystwem ubezpieczeniowem „New York“ oraz polskimi posiadaczami przedwojennych polis tego Towarzystwa które początkowo odmówiło wypłacania należnych sum.

Porozumienia osiągnięto na zasadzie kompromisu.

Towarzystwo amerykańskie ma wypłacić polisy po kursie 18 centów za jednego rubla. Ogółem do Polski wpłynie z tego źródła około 1,800.000 dol., gdyż przed wojną Towarzystwo Nowy Jork rozwijało na terenie b. zaboru rosyjskiego bardzo ożywioną działalność i posiadało wielu ubezpieczonych.

Znany adwokat warszawski, który występował w imieniu największej liczby poszkodowanych obywateli polskich, otrzyma honorarjum adwokackie w wysokości 50.000 dolarów, czyli około pół miljona złotych.

Adwokat ten zastrzegł sobie pewien procent od sumy wygranej dla jego klientów. Suma wygrana wyniosła 500.000 dolarów, czyli cztery i pół miljona franków.

Dnia 1 października roztrzygała się sprawa przedłużenia prowizorjum drzewnego.

Dnia 1 października upłynął termin przewidziany w prowizorjum drzewnem polsko-niemieckiem dla ewentualnego wypowiedzenia tej umowy.

Gdyby wypowiedzenie to dziś nastąpiło, to umowa straciłaby swą moc z końcem bieżącego roku, w przeciwnym razie następuje automatyczne przedłużenie na rok następny.

Przed kilkoma tygodniami byliśmy świadkami całej fali procesów takich w Niemczech.

W miarę jednak, jak się zbliżał termin odnowienia prowizorjum, głosy te stały się coraz rzadsze, natomiast biorą górę nastroje pojednawcze.

Pochodzi to stąd, że w interesie Niemiec leży odnowienie prowizorjum, gdyż w razie zamknięcia granicy polsko-niemieckiej dla drzewa, w Niemczech ceny drzewa poszłyby w górę, co niekorzystnie odbiłoby się na niemieckim przemyśle tartacznym, a miałoby wpływ ujemny również na dostawy reperacyjne.

Podobne stanowisko zajmuje polski przemysł drzewny, który, pomimo zastrzeżeń w szczegółach oświadcza się za przedłużeniem umowy.

Wobec tego najprawdopodobniej przedłużone będzie prowizorjum drzewne, w którem zawarta jest także klauzula o niezaostrzaniu zarządzeń bojowych w wojnie celnej polsko-niemieckiej.

Podwyżka cen żelaza nie na czasie.

Od 1 października cena żelaza podrożeje o 5 do 6 proc.

Syndykat hut żelaznych rozesłał wczoraj w tej sprawie okólnik do odbiorców. Podwyżka cen żelaza, tego podstawowego surowca przemysłowego, budowlanego w okresie ogólnej zniżki konjunktury, jest nie na czasie, a sfery oficjalnie winny przeciw niej wystąpić.

Sprawa premij wywozowych dla produktów rolnych.

Jak się dowiadujemy, na wczorajszej konferencji przedstawicieli rolnictwa u p. prezesa Rady ministrów niektórzy mówcy poruszyli kwestję wprowadzenia premji wywozowych dla produktów rolnych. Przebieg dyskusji w tej sprawie wykazał jednak, że poglądy sfer rolniczych w tej sprawie nie są jeszcze uzgodnione i że odnośne projekty nie były przez inicjatorów dostatecznie opracowane.

Spadek eksportu jaj i masła.

W lipcu b. r., dzięki standaryzacji eksportu jaj kurzych, panowała na zagranicznych rynkach jajczarskich korzystna dla nas konjunktura. Po raz pierwszy ujawniło się niezwykłe zainteresowanie naszym towarem importerów zagranicznych, którzy poszukiwali go i nabywali chętnie ze względu na jego doskonałą jakość. Towar polski panował podówczas na rynkach zagranicznych nawet prawie niepodzielnie dzięki zupełnemu brakowi dostawy jaj kurzych z Sowietów.

Pod koniec lipca zaznaczyła się w konjunkturze pewna zmiana. Dość znaczne nasycenie rynku wobec nadmiernego eksportu i znacznej wysokości cen przyniosły zmniejszenie popytu, tendencje zniżkową, co wywołało zrozumiałą dezorjentację. W warunkach normalnych bowiem, w sierpniu wobec mniejszej podaży jaj panuje raczej tendencja zwyżkowa. Wobec niepomyślnej konjunktury, eksporterzy przystąpili do konserwacji zapasów jaj.

Równocześnie spadł eksport masła, wskutek zwykłego o tej porze zmniejszenia produkcji. Konjunktura na masło pozostała bez zmiany.

Pomoc finansowa państwa dla eksportu.

Międzyministerjalna Komisja popierania Eksportu przyznaje eksporterom ulgową stopę procentową od operacyj kredytowych, powstałych z tytułu eksportu towarów z Polski, bonifikacje podatku przemysłowego oraz subwencje i kredyty. Powyższe formy pomocy dla eksportu udzielane są w pierwszym rzędzie dla transakcyj pionierskich, t. j. pierwszych w danym zakresie eksportu, dotyczących bądź nowych rynków, bądź nowych towarów. Szczegółowych wyjaśnień oraz informacyj, w jaki sposób należy składać podania do Międzyministerjalnej komisji Popierania Eksportu udzieli firmom swego okręgu Izba Przemysłowo Handlowa w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.

Rozporządzenie o cle wywozowem na masło.

Z dniem 20 października br. wejdzie w życie rozporządzenie o cle wywozowem na masło w wysokości 600, — zł od 100 kg. Zwolnione od cła będzie masło badane przez zakłady laboratoryjne, o ile wykaże nie więcej niż 16 % zawartości wody oraz brak obcych domieszek. Zaświadczenia, zwalniające od opłaty celnej wydawać będą poszczególne zakłady badawcze masła. Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy uruchamia zakład badawczy masła w Miasteczku, który rozpocznie swą działalność około 15 października b. r.

W sprawie zwolnienia eksportu skór surowych z Polski.

W poprzednim numerze Przeglądu donieśliśmy o wydaniu rozporządzenia o wolności wywozu skór w Niemczech. W Polsce rozporządzenie takie się jeszcze nie ukazało, chociaż termin 1 października, ustalony w konwencji genewskiej, jako prekluzyjny dla wszystkich państw, które umowę podpisały, jest już bardzo bliski.

Skądinąd znów komunikują nam ze strony poinformowanej, że rozporządzenie, zwalniające obrót skórny w Polsce z zagranicą ma się niebawem ukazać w drodze dekretu. Nie wiemy ile w tej zapowiedzi jest słuszności.

Sprawa eksportu drzewa z Polski.

Komitet Wykonawczy Rady naczelnej Związków Drzewnych uchwalił powołać do życia specjalną komisję celem zbadania, jakie formy organizacyjne najlepiej odpowiadałyby potrzebom polskiego eksportu drzewa. Uchwalono też do udziału w pracach tej komisji, która ma uwzględnić nietylko polskie stosunki, lecz także formy organizacyjne, istniejące w innych krajach, zaprosić przedstawicieli rządu. Uchwała ta stąd wynikła, że w łoni przemysłu drzewnego powstały poważne wątpliwości, czy właśnie w takim artykule jak drzewo, jest wskazane i praktyczne tworzyć wielkie organizacje eksportowe i czy nie należy raczej pozostawić wyszukiwanie nabywców zagranicznych poszczególnym solidnym i zręcznym firmom, wspierając tylko ten eksport oraz produkcje na eksport odpowiedniemi kredytami; ostatnia akcja mogłaby i powinnaby być scentralizowaną.

Nowa produkcja w Polsce.

Zakłady „Elektro“ w Łazinach Górnych zaczęły produkować pył węgla kamiennego używany w oplewniach. Dotychczas materjał ten sprowadzano z zagranicy, głównie od niemieckich firm. Obecnie import pyłu węglowego do Polski jest zupełnie zbyteczny.

Nowe czasopismo gospodarcze.

Ukazał się pierwszy numer dwutygodnika gospodarczego, organu Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu „Pomorze i Gdynia“. Jest to jedyne pismo obrazujące specjalnie warunki rozwoju gospodarczego Pomorza, zwłaszcza zaś Gdyni, miasta i portu handlowego. Zadaniem pisma jest rzeczowe informowanie sfer gospodarczych i wszystkich zainteresowanych problemem morskim Rzeczypospolitej o rozwoju Gdyni oraz o możliwościach współpracy z jedynym zupełnie polskim ośrodkiem handlu zamorskiego. Obok artykułów opracowanych przez najwybitniejszych znawców życia gospodarczego Pomorza i Gdyni przynosi pierwszy numer nowego pisma cały szereg informacyj z dziedziny ustawodawczej, działalności Izby w Grudziądzu, życia gospodarczego, eksportu, możliwości handlowych i. t. d.

Abonament wynosi 5 zł. kwartalnie. Adres: Izba Przemysłowo - handlowa w Grudziądzu. ul. Lipowa 31.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 2. 10. 1929.

Bydło:

Woły:

b) pełnomięsiste, wytuczone woły 160 — 170

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej . . . . . . 160 — 170

b) pełnomięsiste młodsze . . . 146 — 154

dobrze odżywione starsze . . . . 124 — 136

C. Jałówki i krowy:

b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźni do lat 7 . 144 — 154

mniej dobre krowy młodsze . . . 126 — 140

jałówki . . . . 080 — 100

e) licho odżywione krowy i jałówki 110 — 116

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne . 246 — 252

ssaki . . . . 220 — 240

d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki . . . . 210 — 200

e) liche ssaki . . . . 000 — 160

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi . . . . 258 — 268

c) pełnomięsiste od 100 — 120 kg. żywej wagi . . . . 250 — 256

d) pełnomięsiste od 80 — 100 kg. żywej wagi . . . . 236 — 244

e) mięsiste świnie ponad 80 kg. 220 — 230

f) maciory i późne kastraty . 200 — 210

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego"

Nr. 40 | Niedziela, dnia 6 października 1929 | Rok II

Niedziela dwudziesta po Świątkach

Ewangelja

Św. Jana rozdział 4, wiersz 46—53.

Onego czasu był niejaki królik, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten, gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Judzkiej ziemi do Galilei, poszedł do Niego, i prosił Go, aby zstąpił, a uzdrowił syna jego : bo poczynał umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie wierzycie. Rzekł do Niego królik: Panie, zstąp pierwej, niż umrze syn mój. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żywy jest. Uwierzył człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus, i poszedł. A gdy już zstępował, zabierzeli mu słudzy, i oznajmili, mówiąc, iż syn jego żyje. Pytał się tedy od nich godziny, której mu się polepszyło. I rzekli mu, iż wczora o siódmej godzinie opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż to ona godzina była, której mu rzekł Jezus: Syn twój żyje! I uwierzył sam, i wszystek dom jego.

Z historji nabożeństwa różańcowego w Polsce.

Nabożeństwo różańcowe, któremu jak wiadomo poświęcony jest miesiąc Październik, nigdzie może nie przyjęło się tak bujnie, jak w Polsce, gdzie kult dla N. Marji Panny najgłębiej sięgnął w duszę naszego narodu. Tej tradycji kościelnej, od wieków podtrzymywanej nietylko przez lud prosty, ale i przez dostojników, warto poświęcić słów kilka.

Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że nieprawdziwe jest twierdzenie niektórych znawców tradycyj kościelnych, jakoby nabożeństwo różańcowe zaprowadzone zostało w Polsce dopiero w XVI. wieku. Początków tej tradycji szukać trzeba o wiele wcześniej, a mianowicie już w wieku XIII, kiedy to w Krakowie zakon Dominikanów przeżywał swój okres świetności i członkiem tego zakonu był święty Jacek Odrowąż, któremu się też przypisuje założenie różańca w Polsce.

Że na początku wieku XIV różaniec już był powszechnie zaprowadzony w Polsce dowodem tego jest fakt, iż znajdujący się w Kolegjanie Głogowskiej pomnik z roku 1317 przdstawia Matyldę, księżnę Brunświecką z różańcem w dłoni. Pod jej stopami spoczywający karzełek, trzyma również różaniec. Różaniec w ręku widnieje także na grobowcu Anny, księżnej Lignickiej z roku 1367.

W archiwum klasztornem OO. Dominikanów w Krakowie jest m. i. dokument papieża Innocentego VIII z dnia 13 października 1483 roku, nadający odpusty różańcowe dla bractw w Krakowie, jest również akt Klemensa VIII z 1600 roku, w którym zaznacza papież, że„ Bractwo Różańcowe istnieje w Krakowie od lat wielu." Jest w końcu dyplom z roku 1601, świadczący, że „ Różaniec istnieje w Krakowie od niepamiętnych czasów."

Na początku XV wieku już w całej Europie było znane nabożeństwo różańcowe, dzięki Dominikanom, bł. Alanowi de Rupe z Brytanji i Jakubowi Sprengerowi z Niemiec. W wieku XV ukazują się w Polsce pierwsze dzieła o różańcu, jedno w polskim, drugie w łacińskim języku.

Głównym jednak organizatorem i reformatorem a zarazem apostołem różańca w Polsce jest O. Abraham Bzowski, który aż cztery dzieła o różańcu wydaje. Niektórzy uważają go niesłusznie jednakże za założyciela tego rodzaju nabożeństwa.

Oprócz niego O. Walerjan Litwanides pisze duże i piękne dzieło w Krakowie 1627 roku p.t. „Ogród różany" a później mniejszą książeczkę o tem nabożeństwie dla młodzieży akademickiej. Drugie wielkie dzieło o różańcu napisał niejaki Miechowita, również Dominikanin.

Nic dziwnego, że wskutek tak wielkiej propagandy rośnie ogromnie liczba zwolenników różańca. W roku 1521 profesorowie i młodzież akademicka Wszechnicy Jagiellońskiej wstępuje gremjalnie w szeregi bractwa różańcowego.

Tradycja ta przetrwała wieki i dzisiaj Kraków w dalszym ciągu, jest ogniskiem rozwoju nabożeństwa różańcowego w Polsce.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?

ROZMAITOŚCI

Zimowe płaszcze nie ochronią nas przed mrozami tegorocznej zimy.

Pierwsza niezwykle ostra zima (po wielu dawniejszych łagodnych), jaką przeżyliśmy w styczniu i w lutym roku bieżącego, wydała się wszystkim zjawiskiem anormalnem, które było niejako niepowtarzalnym wybrykiem natury. Tymczasem mnożą się oznaki, że przychodzi do nas teraz cała serja równie ostrych zim, z których ta zima była pierwszą.

Ostrą zimę także na koniec bieżącego roku i na początek przyszłego zapowiada szereg oznak, przewiduje ją praktyczna meteorologja, wróżą prognozy górali i wieśniaków na równinach, a ogólną tę prognozę potwierdza również meteorologja naukowa.

Ostatnio otrzymane telegramy z Paryża głoszą, że wielkie wrażenie wywarła tam prognoza zimy, ogłoszona przez znanego meteorologa francuskiego z obserwatorjum w Talence (niedaleko Bordeaux) p. Memery.

Według jego systematycznie prowadzonych obserwacyj plam na słońcu, ma nastąpić niezwykle ostra zima, do której zeszłoroczne mrozy były niejako przygotowaniem. Analogicznie do tych mrozów należy oczekiwać również niezwykle upalnego lata w przyszłym roku.

Meteorolog zakończył swoje proroctwo słowami:

„Zwykłe zimowe płaszcze nie będą stanowiły żadnej ochrony przeciwko nadchodzącym mrozom, również nie wystarczy centralne ogrzewanie mieszkań. Handlarze futer porobią kolosalne interesy, a drzewo i węgiel będą najbardziej pożądanemi artykułami handlu".

Chińska grzeczność.

Chińczycy słyną nadzwyczajną grzecznością, wyróżniającą mieszkańców „złotego kraju" z pomiędzy wszystkich narodów azjatyckich. Ich księgi święte, ułożone przez wielkiego mędrca Konfunkcjusza, są li tylko nieprzebranym zbiornikiem czcicieli „złotego smoka" w obcowaniu z bliźnimi. Chińczyk umiera z grzeczności wobec wyższego, kłania się głęboko równemu sobie, do nieprzyjaciela nawet słodko się uśmiecha, do żebraka przemawia jak do wielkiego pana, przeciwnika swego, przykładając mu sztylet do gardła, o przebaczenie prosi za krzywdę, którą mu zamierza wyrządzić. — Jako przykład podamy list redaktora, zwracającego rękopis nieodpowiedni pisarzowi:

„Wspaniały bracie słońca i księżyca! Wejrzyj na niewolnika twego, korzącego się w prochu u nóg twoich, całującego ziemię i błagającego twej łaski, byś pozwolił żyć i mówić. Z zachwytem przeczytałem twój rękopis. Przysięgam na kości przodków moich, że nigdy jeszcze nie czytałem takiego arcydzieła. Gdybym je wydrukował, Jego Cesarska Mość kazałby zawsze wzorować się na niem i nie pozwolił drukować już nic, coby nie mogło dorównać zaletami twemu cudownemu dziełu. A wtedy musiałbym czekać przynajmniej dziesięć tysięcy lat na coś podobnego. Oto dlaczego zwracam ci rękopis, wylewając potoki gorzkich łez rozpaczy i załączając dziesiątki tysięcy przeprosin. Dotykam ręką twych nóg i na wieki zostaję twym niewolnikiem".

Dusza kobiety.

Widziałem duszę kobiety wielką,
Leżała u niebios proga;
I była tylko rosy kropelką,
Przed oczyma Boga.

Widziałem duszę mędrca niepojętą,
Leżącą u niebios proga;
I była perłą nawpół rozciętą —
W oczach Boga.

Królów i panów dusze widziałem,
Gdy dumne w niebo leciały;
Lecz były tylko proszkiem tak małym,
Jak świat ich z nieba był mały.

Lecz była dusza: dusza kobiety,
Ta wieniec cierpień niosła u czoła.
Była większa od duszy mędrca i poety
Była tak wielka jak dusza Anioła!

J. I. Kraszewski.

Nieradjofoniczna kraina.

Na całej bodaj kuli ziemskiej—krajem najbardziej upośledzonym pod względem radjowego odbiornika jest Guatemala.

Dotychczas nikt nie zdołał ustalić, czy temu winien klimat, góry, czy jakiś inny, niewykryty jeszcze przez naukę, czynnik lokalny — faktem jest, że od kwietnia do sierpnia najbardziej udoskonalone aparaty odbiorcze w Guatemali milczą.

We wrześniu i w październiku coś się zmienia i ucho radjo-słuchacza zaczyna rozróżniać w eterze słabe głosy, wzmagające się stopniowo od listopada aż do lutego.

W marcu znów następuje przełom i odbiór staje się coraz cichszy, aż wreszcie z początkiem kwietnia ustaje zupełnie.

Cudownie ocalone dziecko.

W Pucku wydarzył się w ub. miesiącu wypadek, który poruszył do głębi miejscową ludność. — Maleńki synek państwa Kałużnych, 16-miesięczny Florcio wypadł wskutek nieuwagi służącej z okna drugiego piętra, na bruk.

Pierwotnie sądzono, że chłopczyk doznał pęknięcia czaszki i złamania rąk i nóg; przez kilka godzin dziecko leżało bez przytomności, lekarze wątpili czy uda się utrzymać je przy życiu. Tymczasem po kilku godzinach dziecko otrzymało przytomność a lekarze stwierdzili, że nóżki i rączki są całe i krucha jeszcze u takiego maleństwa czaszka nie doznała szwanku.

Dziecko jest zdrowe i chodzi jak przed upadkiem. Cudowne ocalenie Florcia przepisuje powszechnie szczególniej łasce Boskiej. Widać Anioł Stróż czuwał nad dzieciną i ocalił ją od niechybnej śmierci.

Domicjan.

(Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich, osnuta na tle historycznem.)

IV.

Nowy Rok 96.

(Ciąg dalszy). 18

Petronius Secundus dowódca przybocznej straży cesarskiej pretorjanów, przywykły do wojskowego porządku i punktualności, był pierwszym z tych, co wziął za złe Klemensowi jego spóźnienie się, lubo od pierwszej młodości był jego przyjacielem i z wyniesienia jego bardzo się cieszył. Wieczorem spotkał go praefectus cubiculariorum Parthenius i żartując, zauważył, że Klemens szczęśliwie przeżył pierwszy dzień konsulatu, nie naraziwszy się na niełaskę cesarza. — Na Herkulesa — odrzekł Petronius — ja nie byłbym się okazał tak względnym dla niego. Coby to był za człowiek z tego Klemensa, gdyby tak parę lat posłużył w wojsku! Z mowy jego było widać i namysł i roztropność nie lada!

— Ba! nawet zadużo! Patrzyłem podczas jego przemowy na cesarza i ręczę ci Petroniuszu, że jeśli częściej takie mowy będzie miewał . . .

Tu zrobił Parthenius gest ręką, wyrażający to, czego nie chciał powiedzieć.

— Przynajmniej przez czas urzędowania jest bezpieczny — zauważył Petronius.

Parthenius wzruszył ramionami i odrzekł:

— Nie wiele to znaczy; niech sobie Flawiusz Klemens przypomni swego kuzyna Tytusa Flawiusza Sabina, którego władzca kazał stracić zaraz w pierwszych dniach po odjęciu urzędowania przez niego. A przecież ten biedak nic nie zawinił!

— Pamiętam, pamiętam — odrzekł Petronius — Cała wina ciąży na tym niedołędze woźnym, co przez omyłkę ogłosił go zamiast konsulem, cesarzem.

— Tyle tylko wystarczyło już dla Sabina, a i dla Flawiusza znajdzie się na drodze jego kamyczek, na którym się potknie i upadnie.

Dwaj ci ludzie mówili o traceniu najznakomitszych ludzi z zupełną obojętnością; codziennie bowiem napatrzyli się dosyć, jak tyran okrutny najniesłuszniej mordować kazał tych, co nie mieli szczęścia się mu podobać.

— Ale nowy konsul obwaruje się za bezpiecznym szańcem swego lenistwa, będzie się trzymał zdala od życia publicznego, tak jakby go nie było i może tym sposobem uniknie ciosu.

— Więc ty wierzysz w jego udane lenistwo? Przecież go znasz ze szkolnej jeszcze ławy, że wtedy był zupełnie innym.

— Na Herkulesa — zaśmiał się Petroniusz — wszyscy byli urwiszami wtedy, ale takim, jak on, to chyba żaden. Tak! tak! chyba obawa przed cesarzem każe mu się trzymać na uboczu.

— Ale czemuż nie ukazuje się przy uroczystościach publicznych, tam przecież w tłumie jednostka ginie. Od lat już próżne jego miejsce w teatrze, w cyrku podczas walk gladjatorów i podczas wyścigów. A widziałeś go kiedy w świątyni Jowisza, Minerwy, Eskulapa lub Izydy?

— Ależ na hełm Minerwy, cóż za powód takiej gnuśności? — zawołał Petroniusz.

— Jest w tem coś ukrytego, Petroniuszu! Ale kiedy Flawiusz Klemens zamieszka na Palatynie. wiedz, że tu nie istnieją zamki, ni tajemnice, a ja już potrafię wydać rzecz, która mię ciekawi i dla mnie ma wartość.

W tej właśnie chwili, kiedy dwaj ci urzędnicy wiedli taką rozmowę, miał Flawiusz Klemens pierwszą swą urzędową naradę z cesarzem. Dzięki, albo jego roztropności, z którą liczył się z każdem wymówionem słowem i więcej z miny odgadywał myśli pana swego, aniżeli z miernie wypowiedzianych słów — albo też gorącej modlitwie żony, dość, że Domicjan był zadowolony ze swego nowego kolegi.

— Czyżbym, dzięki życzliwości mej bogini — mówił do siebie Domicjan po odejściu Klemensa, chodząc po pokoju — miał znaleźć wreszcie człowieka, który bezinteresownie, prawdziwie byłby mi oddanym? Ja dotąd nienawidziłem wszystko i wszystkich, i tylko nienawiść siać umiałem! . . . Gdybym znalazł tylko jednego, jednego, coby mnie samemu, tylko mnie służył, dla niego przestałbym nienawidzić i gardzić ludźmi. Ludzie myślą, że z lenistwa nie ubiegał się dotąd o żaden urząd. Wiem co go krępowało. Ja zdejmę te kajdany z niego, pokażę światu, że ci, co godni są mego szacunku, nie potrzebują się mnie obawiać.

— Ale . . . ale, jeżeli pies spuszczony z łańcucha.

Cesarz nie powiedział całej swojej myśli. Tak już nawykł niedowierzać ludziom, że i teraz w tej jaśniejszej chwili życia jego, musiało do jego umysłu wkraść się to nieszczęsne niedowierzanie i nie chciało go opuścić.

— Niech się poważy! — rzekł wreszcie z gorzkim, szyderczym śmiechem — niech zrobi coś najmniejszego, co mi się nie podoba — przez wszystkie bogi, nie obroni go ani imię Flawiuszów ani urząd konsula od topora liktora!

V.

Podatek.

Już przy pierwszej rozmowie, jaką miał Parthenius ze Stefanem, gdy ten odprowadzał panią swoją do cesarza, przyszedł ów dworak do przekonania, że Flawiusz Klemens podobnie, jak wielu znakomitych Rzymian hołduje żydowskim zwyczajom, ba nawet należy do jednej z najbardziej fanatycznych sekt żydowskich, bo jest chrześcijaninem. W rozmowie z dowódcą cesarskiej gwardy oświadczył mu swe podejrzenie w tym względzie. Dla niego, jako dla pierwszego urzędnika dworu była to rzecz nie małej wagi. Jak to już imię jego wskazuje, pochodził z azjatyckich prowincyj państwa, gdzie panowała cześć boga słońca: na Mithry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PORADY GOSPODARSKIE

Mocz krwawy u koni.

Pełnokrwistym koniom należy upuścić przynajmniej 3 litry krwi, a wewnątrz: zmieszaj 30 gr. saletry i tyleż salmiaku i tyleż preparowanych muszli razem z trzema kwaterkami wody i zadaj to koniowi dwa razy dziennie. — Gdyby nie było polepszenia, rozpuścić 15 gr. saletry i tyleż koperwasu żelaznego w 1 litrze wody i zadać dwa razy dziennie.

Opoje.

Jeżeli są świeże i powstałe od uderzeń i. t. p. można natrzepywać wodą gulardową, albo roztworem aloesu w occie, wreszcie zrobić zimne okłady. Jeżeli zaś opoje są zadawnione, wówczas może posłużyć plaster ang. Podczas leczenia. konia do ciężkiej pracy używać nie można. Powstały zaś opoje skutkiem ogólnego osłabienia sił, wtenczas trzeba konia dobrze żywić, oszczędzać itd. Wreszcie robi się wcierania tynktury jodowej. Otwierać opoje może tylko weterynarz.

Parchy.

Odłącz chore konie do osobnej stajni. 1. Naciera) wyrzuty odwarem z tytoniu. 2. Wymywaj skórę wodą mydlaną. 3. Weź 110 gr. żółtej sproszkowanej siarki, 220 gr. szarego mydła, 2 funty = 1 kg. smoły, 4 gr. = kwintę sublimatu, zmieszaj mocno nad ogniem i gdy ostygnie, wcieraj szczotką w skórę. 4. Zmywaj smołową wodą przez kilka dni. Po wyleczeniu wybiel stajnię, żłób i sprzęty wymyj ługiem.

Pyska i racic choroba.

Daj paszę miękką, trawę, koniczynę, napój z otręb z solą i kwasem z mąki żytniej. 1. Pendzlowanie wrzodów lub wymywanie gęby i języka 6 X dziennie kapuścianką lub octem z miodem. 2. Weź 120 gr. kwasu solnego, 1 kg. = 2 funty miodu praśnego i 4 kwarty wody. Zmieszaj i pysk wymywał często, także stawiaj dużo czystej wody do picia. Racice cz̨eto czyścić z brudu i gnoju, podścielać obficie czystą słomą. Rany w racicach 2 razy dziennie wymywć 3 proc. rozczynem creoliny lub lysolu i wysmarować następnie smołą drzewną.

W polu.

W polu kończyć zasiewy ozimin, zasiewy zawlec, pola dobrze wybruździć, bruzdy wygładzić. Kopać i kopcować ziemniaki, kopce zostawić jeszcze otwarte, żeby ziemniaki obeschły. Buraki pastewne przykrywać tak samo na zimę. Na ziemniaczyskach, buraczyskach i polach po kapuście, nie zostawiać zgniłych bulw, bo się przez to choroby roślin roznoszą. Gnój pod okopowizny wywozić i przyorywać. Wszystkie pokłady orać głęboko pod zimę. Niszczyć przy oraniu szkodliwe pędraki i gąsienice. Tępić myszy zapomocą tyfusu mysiego. W ogrodzie owoce późne zebrać, połamane gałęzie poobcinać piłką, rany maścią ze smoły i łoju zasmarować, korę z mchu oskrobać, pnie na nowo obielić, doły na nowe drzewka pokopać i świeże szczepy podosadzać. W chlewie krowy cielne i klacze źrebne dobrze pielęgnować. Ogierki 3—4 letnie teraz pokładać. Cielętom racice i źrebiętom kopyta pooglądać i powybierać. Czyścić wszystko bydło. Podścielać dostatkiem. Wieprze tuczyć, woły robocze niepotrzebne podpaść i sprzedać. Kury brakować, stare podtuczać i sprzedać. W pasiece zabezpieczyć ule przed myszami. W stawach rybnych nie poić bydła.

WESOŁY KĄCIK

Odwet.

Rzecz się dzieje wieczorem w dwóch wilach położonych tuż obok siebie. W jednej pies szczeka nieznośnie już blisko godzinę, sąsiedzi wściekają się, jeden mówi:

— Wiesz, że to łajdactwo ze strony tych Kiksińskich — pozwolić psu tak szczekać i hałasować nam pod oknami.

— O, poczekaj — mówi drugi — tylko ten pies przestanie, to my się im zrewanżujemy: zaśpiewamy sobie duet.

Ostatna wola.

— Żono! niema już dla mnie ratunku. Muszę umrzeć. Ale przedtem posłuchaj mej ostatniej woli: pragnę żeby mój pogrzeb odbył się bez żadej parady. Niech mnie dwukonny karawan odwiezie na cmentarz, gdzie zakupisz grób na jedną osobę i postawisz mi nagrobek kamienny, a na nagrobku..

— Co ma być na nagrobku, drogi mężusiu?

— ...każ wyryć napis: Nareszcie sam!

Odznaczenie.

— Mały Beś wraca ze szkoły i opowiada:

— Ja dzisiaj byłem jeden w całej klasie, który dałem właściwą odpowiedź na zapytanie pana profesora.

— A to dobrze! A co pan nauczyciel zapytał?

— Pan profesor zapytał kto stukł szybę w drzwiach na korytarzu.

Dobra rada.

— Słuchajcie gazdo, czy te grzyby, co przyniosłem, są trujące, czy nie? — pyta letnik.

— A no w dzicie panocku tak, połóżcie je przed krową — jeżeli będą trujące, to ich nie ruszy jeżeli będą dobre, to je zaraz zji.

Kunsztyk.

Podczas obiadu u bankiera Diamanta jeden z gości, jaśne Wielmożny dżedżyc mojsze Pomerancenduft, ukrywa nieznacznie srebrny nóż i widelec w lewym rękawie swojego fraka. Widzi to fabrykant Salamon Safian, siedzący na przeciwnej stronie stołu; uśmiecha się nieznacznie i zwraca się głośno do współbiesiadników w te słowa:

— Panowie pozwolą, co ja pokażę a faine kunsztyk. Proszę uważać. Ja schowam ten nóż i widelec w swój prawy trzewik, a une będą w lewy rękaw pana dżedżyca Pomerancenduft. A fajne kunsztyk. Proszę: einc, cwaj, draj! Proszę sobie przekonacz.

I przekonano się, że przedmioty schowane przez p. Safiana w trzewiku były u pana Pomerancenduft w rękawie.

Obwody wyborcze m. Chełmży.

Na ogólne życzenie Obywatelstwa podajemy poraz drugi w przededniu wyborów spis Obwodów wyborczych z lokalami i przynależnemi ulicami oraz członków komisji zasiadających w poszczególnych obwodach.

Głosowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 6. X. od godz. 9—19-tej.

Wybranych będzie 30 radnych. Okręg wyborczy m. Chełmży podzielony został na 8 obwodów i to:

I. — Hotel Dworcowy, ul. ul. Dojazd, Polna, Kolejowa, Ładownia, Wybudowanie i Dąbrowskiego. Członkowie komisji wyborczej pp. Gawroński, Dulin i Kotewicz.

II. — Konkordja, ul. ul. Głowackiego, Kościuszki, 21. Stycznia i Sienkiewicza. Zasiadują pp. Korthals, B. Wiśniewski i Lewandowski.

III. — Szkoła dziewcząt, ul. ul. Sądowa, Wodna, Toruńska i Kościelna. — pp. Augustyniak, Patalon i Misikowski.

IV. — Stara szkoła (ul. Tumska), ul. ul. św. Juty, Tumska, Rybaki, Chełmińska, Kuchnia i 3 Maja, pp. Muszyński Sylw., Domżalski i Grochocki.

V. — Ratusz, pokój nr. 10, ul. ul. Rynek bednarski, Rynek garncarski, Rynek, Hallera i Strzelecka, pp. Dr. Brocki, Nowicka Jan. i Zagrabska M.

VI. — Szkoła chłopców, ul. ul. Paderewskiego, Piotra Skargi, i Jana, Zasiadują pp. Cymbrowski, Robaczewski i Górtowski.

VII. — Gimnazjum (hala gimnastyczna), ul. ul. Szewska i Mickiewicza. Zasiadują pp. Krygier, Grzankowski i Brzuskiewicz.

VIII. — Willa Nowa, ul. ul. Chełmińskie Przedmieście, Buczek, Trakt i Archidjakonka pp. Rydlewski, Jasiński i Urbański.

Zwracamy się do Was Obywatele — Wyborcy z apelem. Pokażcie w dniu jutrzejszym Waszą dojrzałość Obywatelską **i w 100 proc. stańcie do urny wyborczej!**

KRONIKA

Chełmża, dnia 5 października 1929 r.

Kalendarzyk.

Niedziela: NMP. Różańcowej.
Poniedziałek; Brunona, Justyny p.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stęplewski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa" p. Maliszewskiego.

— Uwaga Chełmżanie i najbliższa Okolico! W dniu 6. października br. o godz. 12-ej ukaże się i krążyć będzie nad naszem miastem i okolicą srebrzysty ptak, wysłannik Orła Białego.

Z dumnego lotu i z potężnego warkotu śmigła poznacie, że to jest jeden z tych, które stworzyły warsztaty krajowe przy współudziale każdego członka L. O. P. P.

Słuchajcie! — On do Was przemówi! —

— Już w bieżącą niedzielę rozpoczyna się na obszarze powiatu toruńskiego Tydzień Lotniczy i Przeciwgazowy.

Jak jeden mąż poprzyjmy wysiłki naszego Narodu i stwórzmy potężne polskie lotnictwo i uzbrojmy się na wypadek wojny gazowej.

Wszyscy do szeregów L. O. P. P.! (Wpisy 1, zł. Składka miesięczna 50 gr.).

— Uzupełnienie. Ze względu na brak miejsca oraz zbyt spóźnioną porę zmuszeni byliśmy skracać niektóre referaty, wygłaszane na zebr. Nar. listy Pracy Społ. Nie można jednakże pominąć zwięzłych słów p. red. Sałbeckiego, który przedstawił groźną sytuację międzynarodową. Przedstawił podstępne zakusy niemieckie, którzy dokładają wszelkich sił, by otrzymać, czy to drogą legalną, czy też nielegalną, nasze tereny pomorskie. W tych właśnie czasach powinniśmy dokładać wszelkich sił i stanąć w obronie najdroższej części Polski, w obronie Pomorza. Tylko solidarność przyniość nam może pożądane owoce, a nie rozbijanie się na wrogie, partyjne obozy.

W dalszym ciągu zabrał głos czołowy kandydat Nar. listy Pracy Społecznej p. Szóstakowski. W przemówieniu swem zaznaczył prelegent, że lista nr. 4 nie obiecuje żadnych rzeczy nieziszczalnych, lecz składa publiczne oświadczenie, iż w miarę sił i zdolności bronić będzie dobra wszystkich warstw, tak robotnika, jak rzemieślnika, rolnika czy osadnika, kupca lub przemysłowca. Każdy zatem, jak mówca zaznaczył, zdrowo myślący obywatel nie pójdzie tam, gdzie mu obiecują rozmaite rozmaitości, a pójdzie tam i odda głos swój, gdzie sumienie dać mu go nakazuje.

Przed zamknięciem przemawiał jeszcze p. Szröder, krytykując osobiście p. Zuchowskiego.

— Nietylko prawnicy pożądani są do samorządu. Ministerstwo spraw wewnętrznych w specjalnym okólniku zwróciło uwagę związkom komunalnym na niewłaściwość stawiania wymagań kandydatom na stanowiska referendarskie posiadania dyplomu i ukończeniu studjów prawnych na jednym z uniwersytetów.

Związki komunalne winny uwzględnić również dyplomy innych fakultetów, jak ekonomicznych, polityczno-społecznych itd. Do uczelni wypuszczających ludzi dobrze przygotowanych do pracy w samorządzie zaliczyć należy przedewszystkiem Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie, posiadającą specjalny wydział samorządowy, Wolną Wszechnicę Polską oraz sekcję ekonomiczno-polityczną wydziału prawno-politycznego uniwersytetu poznańskiego.

Obecnie w ogłoszonych konkursach na posady referendarskie w związkach komunalnych będą uwzględniane wszystkie te typy dyplomów.

— K. S. Ostromecko — Pogoń Chełmża. W niedzielę dnia 6. bm. rozegra I. drużyna Pogoni z wyżej podaną drużyną pierwszy mecz w Chełmży o mistrzostwo Pomorza. Zawody rozpoczną się o godz. 15-tej i liczymy że Szan. Publiczność tłumnie przybędzie na pierwsze tego rodzaju zawody w Chełmży.

Po zawodach o godz. 19-ej odbędzie się zbiórka członków K. S. Pogoń w sali gimnazjalnej szkoły chopców i prosimy o łaskawe punktualne przybycie wszystkich członków poszczególnych sekcyj celem podziału do rozpoczęcia ćwiczeń w porze zimowej.

— Coś pod adresem policji. Dochodzą nas skargi ze sfer Obywatelstwa, że obecnie ruch cukrowniczy przy Cukrowni miejscowej uniemożliwia przejazd samochodom czy innym pojazdom. Wozy mianowicie z burakami stoją tam wszerz, wprost no i nie wiemy jak.

Możeby władze w tej sprawie zainterwenjowały.

— Wieczór śmiechu. Związek Hallerczyków Placówka Chełmża, urządza w niedzielę, dnia 6 bm. w Biskupicach u p. Bonieckiego wieczór śmiechu. Na program składają się komedja pt. **„Byle handel szedł,** kupleciki i satyryczno — humorystyczne utwory. Kto więc chce spędzić kilka chwil w miłym nastroju, niech spieszy jutro do Biskupic.

— W sprawie handlu domokrążnego. Na skutek starań Izb Przem-handl. p. Wojewoda Pomorski wydał okólnik dotyczący handlu okrężnego, prowadzonego bez uprawnienia. Okólnik zaznacza bardzo wysokie kary celem zlikwidowania nielegalnego domokrążnictwa, wzywając sfery kupieckie do współdziałania w jego wykrywaniu.

Powiatowy Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

organizuje na terenie powiatu toruńskiego w dniach od 6 — 19. października Tydzień Lotniczy z następującym programem:

6. Października 1) Uroczyste nabożeństwo z odpowiedniem kazaniem, 2) Akademja dla dzieci i dorosłych, 3) Zabawy, wieczornice i t. p.

Od 6.—13. października a) sprzedaż nalepek okiennych, znaczków, losów i td. b) zbiórka po powiecie przez pp. Świacką i Manię, oraz przez pp. Szydzikównę i Czarlińskiego. c) Tworzenie kółek miejscowych i przyjmowanie członków L. O. P. P. (Członek dostaje odznakę i płaci 1 zł. wstępnego i 50 gr. składki miesięcznej).

Powiatowy Komitet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Towarzystw i do ogółu Społeczeństwa powiatu toruńskiego, by nie było miejscowości: gminy czy obszaru dworskiego, gdzieby zrozumienie silnej floty powietrznej Polski i gotowość jej mieszkańców do obrony przeciwgazowej, nie skrystalizowały się w realizowaniu wyżej podanego programu.

Odpowiedzi Redakcji:

P. C. N. w Dziemionach. W najbliższych dniach otrzyma Pan w podanej nam sprawie odpowiedź z Wydziału Powiatowego. Po odpowiedzi prosimy zgłosić się do Redakcji.

Ruch towarzystw.

Baczność Powstańcy i Wojacy! Dziś w sobotę, 6. bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali „Willi Nowej" zebranie Tow. Powst. i Woj., na które zaprasza członków i sympatyków. Zarząd.

Wiadomości kościelne

Na niedzielę, 6 bm.

O godz. 6-tej msza św.
O „ 6½ msza św.
O „ 8-mej msza św.
O „ 9 msza św.
O „ 10½ suma z kazaniem. Po sumie różaniec

Po południu o godz. 3 nieszpory i procesja na cześć Serca Jezusowego.

Statystyka ruchu naturalnego ludn. w Chełmży za czas od 1. do 30 września 29 r.

Urodziło się razem 33 i to: Michalina Dąbrowska (s), Jan Ramowski (c), Walenty Wilmański (c), Józef Ramowski (s), Kazimierz Kryger (c), Anastazy Trojankowski (s), Izydor Piasecki (s), Jan Orzechowski (c), Gertruda Gabel (s), Józefa Koczyk (c), Monika Pniewska (c), Jan Grajewski (s), Bolesław Barczyński (c), Władysław Boryczko (c), Antoni Niciński (c), Mieczysław Grabowski (s), Alojzy Cyrankowski (c), Józef Kopicki (s), Bolesław Sierakowski (s), Franciszek Wilkamowski (c), Jan Bełski (c), Bronisław Kwiatkowsk (s), Pelagja Wolska (c), Władysław Włodek (c), Kazimierz Wiśniewski (s), Czesława Zuchta (s), Lydja Grunwald (c), Ludwik Szröder (c), Franciszek Ratajczak (s), Wincenty Ciesielski (c), Franciszek Müller (s), Józef Tejkowski (s), Teresa Droznakiewicz (s).

Zmarło razem 24 i to: Henryk Wiśniewski 5½ mies., Halina Lewandowska 10 mies., Anna Drążkowska 62 l., Helena Makowska 19 l., Irena Łakomska 10 mies., Regina Gerlach 2½ mies., Józef Grajewski 7 godz., Teresa Barczyńska 5 godz., Antoni Witomski 26 l., Tadeusz Henryk Wiśniewski 3 mies., Jadwiga Pokrentowska z d. Maliszewska 28 l., Marjanna Łenska z d. Ćwiklińska 89 l., Bernardeta Nicińska 4 l., Walerja Belska 9 l., Paweł Jabłoński 60 l., Józefa Wilkanowska ½ godz. Marja Rokke z d. Quandt 80 l., Samuel Schiewe 63 l., Ludwika Szröder 2 dni, Estera Grajkowska 4 l., Szymon Poliński 71 l., Helena Piątkowska 8 l., Henryk Grajewski 2½ mies., Marjanna Zakurzewska z d. Wojciechowska 74 l.

Ślub zawarło razem 5 i to: Stanisław Jan Kwidziński z Heleną Murawską, Marjan Małkowski, z Marją Anielą Jasińską, Bernard Lewandowski z Władysławą Susmarską, Leonard Witucki z Józefiną Dybowską, Feliks Lisewski z Wiktorją Lewandowską.

KINO KRISTAL

dawniej „CONCORDJA"
Kolejowa 24.

w sobotę 5. i w niedzielę 6.

Podwójny program

Początek seansów o g. 7, i 9-ej

I. Arcywspaniały dramat awanturniczo-miłosny, p. t.

Niedyskretna kobieta

Powaga! Napięcie!

II. Przychodzą do nas komicy wszechświatowej sławy i wystąpią dziś w filmie p. t.

Pat i Patachon jako strażnicy cnoty.

Wstęp dla młodzieży szkolnej wzbroniony.

Radjo-Laboratorjum

Artykuły i instalacje Radjotechniczne

Chełmża, ul. Św. Juty 3

poleca

Radjoaparaty gotowe krajowe i zagran. Części składowe i sprzęt radjotechniczny. Lampy Katodowe. Akumulatory. Baterje suche. Głośniki. Słuchawki. Instalacje, reparacje, porady i wskazówki radjotechniczne. Ładowanie akumulatorów.

Towar pierwszorzędny — Ceny niskie.

Zginęła

suczka

wyżeł, maści **tygryscowo - bronzowej** którą proszę za wynagrodzeniem dostawić. Adr.

Hrabia Alvensleben
Majętn. Głuchowo.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

BACZNOŚĆ!! JEDNORAZOWA OKAZJA!!

Celem zaprowadzenia reklamy otrzyma każdy już za

90.— złotych

jeden trzyrurkowy odbiornik długofalowy z eleganckim głośnikiem salonowym. — **Natomiast za**

150.— złotych

jeden trzyrurkowy odbiornik długofalowy z jednym kompletem **rur telefonkowych**, kompletem **soczewek** i bardzo eleganckim głośnikiem salonowym. —

Za czystość głosu i pewny dobry odbiór dajemy **gwarancję** i wysyłamy łącznie z opakowaniem loko miejsca kupna. —

Gustaw Dehnick, Berlin-Britz, Rudower-Allee 5.

Bezkonkurencyjne orzeźwiające

„SINALCO"!

Woda mineralna, naturalna i alkaliczna

„Ostromecko"!

Limonady! Woda sodowa!

PIWO GRODZISKIE!

Piwo słodowe sanitarne browaru bydgoskiego

„MATUŚ!"

Najlepsze piwa browaru bydgoskiego, jak:

„Zdrój Wielkopolski"!

Pale Ale jasne / duble! **Koźlak!**

Porter Wielkopolski!

poleca

A. Dylewski - Chełmża

Reprez. Browaru Bydg. - Bydgoszcz
ul. Toruńska 25. — Tel. 123.



Pierwszorzędne

Pianina

poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce Fabryka Pianin

Bydgoszcz
Śniadeckich 56.
Tel. 883 i 458

!! Wytwornia pończoch !!

Norbert Rekowski
CHEŁMŻA
Chełmińska 11.

poleca trwałe

pończochy

począwszy już od **1.— zł.**

skarpetki męskie już od 0.75 zł.

Przyjmuje także pończochy jak i skarpetki do

nadwiężenia.



J. JAKUBOWICZ
Warszawa

Nowy wynalazek XX. wieku

Płaski zegarek

tylko zł. 5,93 (zam. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy. Chód dźwięczny na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat, 2 szt. 11,60, 4 szt. 22,68, 6 szt. 33,60. Lepszego gatunku 7,75, 9,50. 11,50, 15, 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota 15,50, 2 szt 30, 3 szt. 44 zł, ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55 65 Budziki stołowe 15, 17 i 20 lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł. 2,15, 3, 3,75, 4,85 i 6 zł. Za koszta przesyłki płaci kupujący.

Adres zegarm.:

Józef Jakubowicz, Warszawa
Sienna 27. Oddz. 54.

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310) Zegarek otrzymałem, za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi", który robi różnice naprzód albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, niklowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kałużyński, Lublin. (Nr. 3455) Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Gołębiewku. Z poważaniem Stanisław Borowicz, prezes Tow. Rolnictwa w Kutnie

---

Futra

damskie i męskie, skóry, spody, kołnierze i lisy

poleca

w wielkim wyborze

FUTROPOL
Bydgoszcz
Stary Rynek 27.

Pracownia kuśnierska na miejscu czynna.
Telefon nr. 1957.

Dostawy dla zakładów i instytucji państwowych

Hurt **Łóżka metalowe** Detal

sprzęty domowe i kuchenne

poleca w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach

F-ma JAN PAPRZYCKI

Bydgoszcz.
Zbożowy Rynek 3
róg Bernardyńskiej.

Detal Hurt

Indyjską gumę

jako **podeszwy** do obuwia z dołączeniem przepisu używania poleca

E. Guhl i Ska

Hurt. skład skór. Det.

Bydgoszcz, ul. Długa 45.
Telefon 1945.

Dziewczę

młodsze do wszelkich prac domowych, — najchętniej sierotę, ze wsi przyjmie zaraz

Sędz. Łabędzka
Sienkiewicza 27.

Służąca

uczciwa umiejąca dobrze gotować oraz dobre

dziewczę

do dzieci potrzebne od 15. 10.

M. Muszyńska.

Uczeń

który zechce się wyuczyć szklarstwa, potrzebny od zaraz

Zieliński, Rynek.

Potrzebna od zaraz

służąca

K. Kowalska
ul. Paderewskiego 12

Formularze

Wykaz potrąceń na państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych (emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę)

stale na składzie

w Drukarni Przemysłowej.

Ogłaszajcie

w Przeglądzie Pomorskim.

Reklama dźwignią handlu!